

czywistości wiem niewiele o ośmiorgu dzieciach moich pradziadków, Michała i Racheli Szpakowskich.

Wszyscy ci, którzy wyemigrowali do Francji lub do Stanów Zjednoczonych, pozostawili jakieś ślady, ale nie wiemy nic o reszcie rodziny, która prawdopodobnie pozostała na Litwie lub w Petersburgu. Czy przeżyli niedostatki wojny, a potem terror rewolucji bolszewickiej? Oto wszystkie informacje, które posiadam o Arkadiuszu i jego rodzinie. Miał brata i sześć sióstr:

Jego młodszy brat miał na imię Eugeniusz, nie mam o nim żadnych wiadomości.

Jego siostry to:

1. Eliszewa Asenata, zwana Lele (w 1921 r. mieszkała w pobliżu dworca głównego w Piotrogradzie, dała ona Arkadiuszowi ubrania i pieniądze, aby mógł uciec do Francji). Poślubiła generała³;

2. Zimna, nazywana również Ziną, urodzona w 1877 r., zmarła w Los Angeles w 1942 r. Wyszła za mąż za Eliasza Łopato (miała troje dzieci: Michała, Włodzimierza i Ludmiłę);

3. Tatiana, urodzona w Trokach 23 kwietnia 1879 r., zmarła w Cannes 23 maja 1957 r.. Poślubiła Eliasza Kobeckiego (miała dwoje dzieci)⁴;

4. Alena, zwana Olgą, poślubiła Saadię Ławrynowicza (9 dzieci ?)⁵;

5. Maria (nic o niej nie wiem);

6. Dorota, nazywana Wierą, bliźniaczka Arkadiusza, urodzona, tak jak i on, 1 lutego 1883 r.. Niezamężna, została mniszką prawosławną, skazana i zesłana przez bolszewików na 10 lat robót przymusowych. Zginęła tragicznie podczas pożaru klasztoru.

Oto streszczenie mojej historii napisane na prośbę Mili Łopatto.

Irina Schpakowsky–Mainguy
Paryż, 9 lutego 2010.

Z francuskiego tłumaczyła
Maria–Emilia Zajączkowska–Łopatto

Historyjki pani Zosi

Po pierwszej wojnie Karaimi powracający do kraju osiedlali się m.in. na przedmieściu Wilna, na Zwierzynku w pobliżu *kiensa*. Przedmieścia w owym czasie, tj. na początku wieku żyły własnym życiem i rządziły się własnymi prawami. Otóż kilkunastoletni chłopcy i młodzi kawalerowie nie tolerowali na swoim terenie obcych przybyszów–mężczyzn, przede wszystkim odprowadzających i odwiedzających panny w ich dzielnicach. Takich śmiałków i amatorów obcych dziewcząt czekały poturbowanie i guzy. Na Zwierzynku, róg Starej i Witoldowej mieszkali Juchniewiczowie: ciocia–babcia Miriam z córką Anną Szpakowską i synem Jakubem. W piękny letni, pierwszy dzień Zielonych Świąt, wśród świergotu ptaków, zieleni i kwiatów, bo wiem każdy domek otaczały las i ogródki, spacerkiem szło kilku młodych Karaimów ze świąteczną wizytą do Juchniewiczów. Z przeciwka zbliża się grupka młodych Polaków, mieszkańców Zwierzynca. W naszych kawalerach dostrzegli niebezpiecznych konkurentów–intruzów, szukających przygód na obcym terenie, więc postanowili dać im nauczkę. Prowodyr staje przed Lowusiem Pileckim i groźnie pyta: „Kim jesteście, czego tu szukacie, może guza?” i zamierza się na Lowusia, a ten ze słowami „Wiedz, że Karaim bije!” odparował cios i za jednym zamachem rozłożył napastnika na cztery łopatki. Ten upadł na chodnik, wprawdzie drewniany, leży i nie rusza się. Kolesie wzięli nogi za pas i uciekli, a bohatera zostawili na pastwę losu, a raczej Karaimów. Co robić? Biedni Karaimi podnieśli zawadiakę i ostrożnie zanieśli do Juchniewiczów. Zajęli się nim gorliwie, zaczęli cucić, robić okłady. Odzyskuje przytomność, otwiera oczy, dostrzega nad sobą dwie samarytanki ciocię–babcie Miriam i ciocię Anię, rozgląda się dokoła, pyta, gdzie jest i co się stało, raptem spostrzega naszych chłopców, zrywa się na równe nogi i szuka sposobu ucieczki.

Uspokojono go, uznano rachunek za wyrównany i wypalono fajkę pokoju w postaci herbaty i świątecznego ciasta: watuszek i siedmiopiętrowej babki. A cichy, spokojny, zgodny, nikomu nie wadzący Lowus został pasowany na obrońcę uciśnionych i atletę wszech czasów.

Zofia Dubińska

³Poślubiła pułkownika Elisieja Nojewicza Robaczewskiego. Miała 10 dzieci. Ich potomkowie mieszkają w Polsce, na Litwie, Ukrainie i w Rosji (red.).

⁴Michał i Ludmiła. Potomkowie Michała mieszkają w Warszawie (red.).

⁵Mieli dziewięcioro dzieci, mieszkali w Harbinie, ich potomkowie żyją w Australii i USA (red.).